

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XV 2016 nr 1 (28) s. 257-266

MAREK ŻAK

SPÓR O NIEMIECKIEGO KSIĘDZA.

O życiu religijnym legnickiej wspólnoty katolickiej
w latach 1945-1946

Zmiany, które dosięgły Legnicę i Dolny Śląsk wraz początkiem 1945 r., dotknęły również życia religijnego całego regionu. Praktycznie całkowita wymiana ludności miasta¹ pociągnęła za sobą daleko idące zmiany w strukturze wyznaniowej. Napływająca na te tereny ludność polska była w ogromnej części katolicka². Natomiast przyłączenie tych ziem do odrodzonego państwa polskiego sprawiło, że nieuniknione stało się przejście władzy nad lokalną strukturą kościelną przez polskich administratorów. W sierpniu 1945 r., po kilkutygodniowych konsultacjach pomiędzy najważniejszymi postaciami ówczesnego kościoła w Polsce z prymasem Augustem Hlondem na czele, doszło do pierwszych kroków zmierzających w tym kierunku. 15 sierpnia 1945 r. mianowano pięciu administratorów apostolskich tzw. Ziem Odzyskanych, którzy mieli wprowadzić porządek do rozchwianej działaniami wojennymi struktury kościoła katolickiego na ziemiach przyłączonych do Polski na

¹ S. KUSIK. *Przeobrażenia ludnościowe na ziemi legnickiej, wałbrzyskiej i jeleniogórskiej po II wojnie światowej*. W: *Dziedzictwo wiary diecezji legnickiej*. Red. S. Araszczyk. Legnica 1997 s. 119-121.

² L. NOWA. *Życie religijne Legnicy 1945-1992*. W: *Studia z dziejów kościoła katolickiego w Legnicy*. Wrocław – Legnica 1997 s. 83.

skutek decyzji zwycięskich mocarstw³. Oficjalne przejęcie władzy przez polskich administratorów kościelnych nastąpiło 1 września 1945 r.⁴

Niewiele później, bo jeszcze w tym samym miesiącu, do Legnicy przybyli pierwsi polscy duchowni. Do tej grupy pionierów należeli: ks. Tadeusz Łączyński⁵, ks. Jan Winiarski⁶ oraz ks. Onufry Stankiewicz⁷. Wraz z nimi przybył także pierwszy polski organista Józef Szafran⁸. Wcześniej posługę kapłańską sprawowali

³ Z. LEC. *Kościół rzymskokatolicki na Dolnym Śląsku w powojennym pięćdziesięcioleciu*. „Dolny Śląsk” 8:2000 s. 50.

⁴ R. KOZŁOWSKI. *Administracja kościelna na Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej (1945-1972)*. W: *Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej. Materiały z konferencji*. Red. S. Łach. Słupsk 1997 s. 307.

⁵ Tadeusz Łączyński – ur. 12 września 1913 r. w Śniatynie (ziemia stanisławowska), zm. 4 stycznia 1988 r. w Legnicy. Edukację rozpoczął w tamtejszej szkole podstawowej, a następnie ukończył lokalne gimnazjum. W 1931 r. zdał maturę i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. 28 czerwca 1936 r. otrzymał święcenia kapłańskie i rozpoczął posługę duchownego. Przed wybuchem wojny pracował jako wikariusz w Zabłotowie i Wołkowie. Zaraz po wybuchu II wojny światowej rozpoczął pracę w Nadwórnej, gdzie został pomocnikiem ks. Józefa Smaczniaka. Gdy ten w 1941 r. został aresztowany przez gestapo, a następnie przez nie zabity, młody Łączyński został proboszczem. Duchowny angażował się w walkę z okupantem, wspierając m.in. lokalne oddziały Armii Krajowej. Za swoją działalność trafił na cztery miesiące do więzienia, skąd ledwie udało mu się wydostać. Po wojnie, wraz z innymi Polakami, został przesiedlony na Ziemię Odzyskaną. Został delegowany do Legnicy, gdzie musiał od podstaw budować polskie życie religijne. Początkowo pracował przy kościele pw. św. Jana, a od 1948 r. został pierwszym proboszczem nowo powstałej parafii pw. św. św. Piotra i Pawła. Pracował w niej aż do swojej śmierci. Zob. M. ŻAK. *Proboszcz na trudne czasy*. „Tygodnik Regionalny Konkret” 3:2016 nr 1 s. 14.

⁶ Jan Winiarski – ur. 17 października 1912 r. w Nowosiólkach Złoczowskich (woj. lwowskie), zm. 4 maja 1998 r. we Wrocławiu. W 1933 r. zdał maturę i wstąpił do Seminarium Duchownego we Lwowie, a w grudniu tego samego czasu został immatrykulowany na Wydział Teologiczny lwowskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza. 26 czerwca 1938 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk abp. Bolesława Twardowskiego. W latach 1938-1942 pracował jako wikary w Zabłotowie, a w latach 1942-1945 służył wiernym w parafii w Nadwórnej, skąd w 1945 r. przybył do Legnicy. Przez pierwsze przy lata był wikarym kooperatorem w parafii pw. Trójcy Świętej w Legnicy. W 1948 r. został rektorem kościoła pw. św. Jacka w Legnicy. W 1956 r. trafił do parafii pw. św. św. Piotra i Pawła w Dusznikach, gdzie objął funkcję proboszcza. Stamtąd trafił w 1957 r. do Lubania, gdzie pracował do 1986 r., kiedy przeszedł na emeryturę. Ostatnie lata swojego życia spędził we Wrocławiu w Domu Księży Emerytów. Zob. J. SKOWROŃSKI. *Oto idę. Rzecz o księdzu Janie Winiarskim*. Wrocław – Luban 2008.

⁷ Onufry Stankiewicz – ur. w 1917 r. w Żywcu, zm. w 1969 r. w Złotorzy. Święcenia przyjął w 1940 r. we Lwowie. Objął wówczas funkcję wikariusza w Nadwórnej, skąd latem 1945 r. trafił do Legnicy. Pracował w niej w parafii pw. Trójcy Świętej. Z miasta wyjechał w 1956 r., kiedy objął kierownictwo w parafii Miłoszyce-Jelcz. Jednak już w 1957 r. został proboszczem i dziekanem (od 1958) w Złotorzy. Pracował tam aż do swojej śmierci. Pochowano go w rodzinnym Żywcu. Zob. S. KUSIK. *Dzieje Kościoła Katolickiego w Dekanacie Legnickim w latach 1945-1986*. Legnica 1998 s. 85.

⁸ Józef Szafran – ur. 1 sierpnia 1913 r. w Bielicy (woj. lwowskie), zm. 10 kwietnia 1998 r. w Legnicy. Był absolwentem szkoły muzycznej u salezjanów w Przemysłu. W okresie międzywojennym i w czasie II wojny światowej pracował jako organista w wielu parafiach, m.in. u redemptorystów w Leżajsku, a od 1944 r. w Nadwórnej. W sierpniu 1945 r. dotarł transportem do wrocławskiego Brochowa, skąd trafił do Legnicy. Tam objął pracę organisty przy parafii pw. Trójcy Świętej, gdzie

pozostali w mieście duchowni niemieccy. To oni mieli dbać o uratowany majątek Kościoła katolickiego oraz spełniać rolę opiekunów duchowych, zarówno dla Niemców, jak i Polaków.

Polscy duchowni z miejsca wzięli się do pracy nad uruchomieniem życia polskiej wspólnoty katolickiej. Na jej efekty nie trzeba było długo czekać. W październiku 1945 r. na łamach dziennika „Pionier” pisano:

Katolickie nabożeństwa dla Polaków w Lignicy odprawiają się w dwu kościołach, mianowicie w św. Trójcy w niedzielę o godzinie 11.30, nieszpory o godz. 17[.00] [...], w dniu powszednie o godz. 7.45, nieszpory zaś we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 18 (6 wieczorem). W kościele św. Jana (za zamkiem piastowskim) w niedzielę i święta o g.[odzinie] 10.30, codziennie zaś o godz. 7.45. Polacy winni wszystkie swoje sprawy duchowe, jak chrzty, śluby, pogrzeby, zapatrywanie chorych załatwiać u duszpasterzy polskich. Godziny przyjęć dla stron w kancelarii parafialnej św. Trójcy od godz. 15[.00]-16[.00], zaś w kancelarii św. Jana od godz. 16[.00]-17[.00]⁹.

Chociaż dosyć szybko zaczęły odbywać się nabożeństwa z polskimi kazania-
mi, a pierwsi księża-Polacy służyli pomocą potrzebującym, to oficjalnie władza w parafiach w dalszym ciągu należała do dotychczasowych gospodarzy. Prawo kościelne nie pozwalało na „automatyczne” pozbycie się niemieckich księży, zwłaszcza że ci w czasie działań wojennych oraz za po nich wykazali się wielką aktywnością i tylko im można było zawdzięczać tak małe straty materialne.

Już sama obecność niemieckich duchownych w katolickich parafiach od samego początku budziła ogromne kontrowersje. Nie podobało się to zarówno polskim władzom, jak i zwykłym ludziom. Niektórzy z powodu obecności niemieckich księży w kościołach nie uczęszczali na nabożeństwa. Bronisław Freidenberg, który w czerwcu 1945 r. wraz ze swoją rodziną trafił do Legnicy, wspominał, że jego głęboko wierzący ojciec nie uczęszczał do kościoła, póki całkowitej władzy nad nimi nie przejęli polscy duchowni¹⁰. Ten, jak i inne przypadki, wynikały głównie z powszechnej wówczas niechęci do Niemców i wszystkiego, co mogło się z nimi kojarzyć¹¹. Był to efekt tragicznych wydarzeń z lat 1939-1945.

Pierwsi wóldarze miasta z niechęcią donosili, że kazania w legnickich kościołach przez kilka pierwszych miesięcy odbywały się w języku niemieckim. W sprawozdaniu z sierpnia 1945 r. czytamy:

pracował przez kolejne kilkadziesiąt lat. Zob. L. NOWAK. *Organizowanie życia kościelnego na Ziemach Zachodnich w latach 1945-1950 na przykładzie Legnicy*. „Szkice Legnickie” 28:2007 s. 99.

⁹ *Nabożeństwa dla Polaków*. „Pionier. Dziennik Dolnośląski” 1:1945 nr 41 s. 4.

¹⁰ B. FREIDENBERG. *Rekord Łączyńskiego*. „Panorama Legnicka” 8:2002 nr 50 s. 9.

¹¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu. Podzespół Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu. Teczka nr 79. *Raport sytuacyjny Ref. Polit.-Wych KM MO w Lignicy za 15 XI-5 XII 1945 r.* k. 116 a.

Kościoły są obsadzone wyłącznie przez duchowieństwo niemieckie. Kazania są wygłaszane w języku niemieckim, za wyjątkiem jednego kościoła, gdzie kazania są wygłaszane po polsku, ale przez Niemca i w okropnym języku¹².

W kolejnym raporcie z września informowano o przybyciu dwóch polskich księży, jednak ich praca miała być utrudniona przez niechęć niemieckich proboszczów¹³.

W listopadzie 1945 r. do pełnomocnika Rządu RP w Legnicy (ówczesny odpowiednik stanowiska prezydenta) Karola Myrka¹⁴ wpłynęła skarga na niemieckiego opiekuna kościoła Świętej Trójcy, ks. Johanna Smaczego¹⁵ – nie cieszył się

¹² Archiwum Państwowe we Wrocławiu/Oddział w Legnicy [dalej: AP Lg]. Zespół nr 490. Teczka nr 3. *Sprawozdanie Pełnomocnika Rządu RP na m. Legnicę za VIII 1945 r.* k. 3.

¹³ AP Lg. Zespół nr 490. Teczka nr 3. *Sprawozdanie Pełnomocnika Rządu RP na m. Legnicę za IX 1945 r.* k. 10-11.

¹⁴ Karol Myrek – ur. 27 marca 1886 r. w Piaskach Wielkich k. Krakowa, zm. ok. 1964 r. w Krakowie. Pochodził z chłopskiej rodziny. W 1908 r., po ukończeniu Gimnazjum Cesarsko-Królewskiego w Podgórzu k. Krakowa, wstąpił do armii austriackiej. Po rocznej służbie rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończył w 1914 r. z tytułem magistra prawa. Lata I wojny światowej spędził na froncie włoskim, a po powrocie do kraju w 1918 r. wstąpił do wojska polskiego. Jako adiutant brał czynny udział w wojnie z bolszewikami. Po zakończeniu działań wojennych pozostał w armii, gdzie systematycznie piął się po kolejnych szczeblach wojskowej kariery. W 1932 r. otrzymał stopień pułkownika. W czasie kampanii wrześniowej był dowódcą obrony artyleryjskiej Krakowa, a następnie dowódcą artylerii ośrodka trzeciego. 20 września 1939 r., po przekroczeniu granicy z Węgrami, został internowany. Kraj ten opuścił dopiero 1945 r. Do Polski powrócił w maju 1945 r. W Krakowie zgłosił się na ochotnika i został delegowany na Dolny Śląsk. Tam został mianowany na pełnomocnika Rządu RP na obwód XXI – miasto Legnicę. Był to ówczesny odpowiednik stanowiska prezydenta. Urząd sprawował od sierpnia do grudnia 1945 r. Powodem jego odwołania był zatarg z władzami radzieckimi, w stronę których wypowiedział kilkakrotnie niepochlebną opinie. Po opuszczeniu swojego dotychczasowego stanowiska pracy, zatrudniono go w lokalnym oddziale PPS „Społem”, gdzie pracował do momentu opuszczenia miasta w 1948 r. Resztę swojego życia spędził w Krakowie. Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Zespół nr 331 – Akta osobowe. Teczka nr 101. *Akta osobowe Karola Myrka*.

¹⁵ Johann Smaczny – ur. 21 lutego 1902 r. w Mysłowicach, zm. 18 stycznia 1968 r. w Niemczech. Podstawowe wykształcenie zdobył w Bytomiu, gdzie ukończył gimnazjum. Następnie rozpoczął studia teologiczne we Wrocławiu. Edukację zakończył święceniami kapłańskimi, które przyjął 14 lutego 1946 r. z rąk kard. Adolfa Bertrama. Swoją posługę duchownego rozpoczął pracą w Zabrze i w Opolu. W marcu 1929 r. trafił do Legnicy i został mianowany kuratorem kościoła pw. św. Jana. Tam też w 1935 r. powierzono mu funkcję proboszcza i kuratora tej parafii. W czasie swojej pracy wykazał się dobrym zmysłem organizatorskim – założył ogródki działkowe, gospodę bezalkoholową i stołówkę pw. św. Elżbiety. W okresie od 21 lipca 1936 do 1 kwietnia 1939 r. był również kuratorem kościoła pw. Trójcy Świętej, funkcjonującego wówczas jako placówka filialna kościoła pw. św. Jana. Kiedy 11 lipca 1939 r. powołano do życia parafię pw. Trójcy Świętej, jej proboszczem został J. Smaczny. Stanowisko to piastował do końca czerwca 1946 r. Wówczas doszło do planowanego wysiedlenia ludności niemieckiej z Legnicy. Po przybyciu do Niemiec (trafił do późniejszej Republiki Federalnej Niemiec) osiadł w Werl, a następnie w Rühlermoor (k. Meppen, nad rzeką Ems). Tam, z inicjatywy bp. Wilhelma H. Berninga, powołał do życia i został kierownikiem stowarzyszenia diecezji Osnabrück „Dzieło św. Jadwigi”. 1 listopada 1958 r. objął stanowisko kierownika parafii w Rühlermoor,

sympatią swoich polskich parafian i nie pomagał mu nawet fakt, że on sam miał się powoływać na rzekome polskie korzenie swojego ojca¹⁶. Autorem skargi była kierowniczką Wydziału Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim w Legnicy Wanda Bandtke¹⁷. Wedle jej słów duchowny miał znacznie utrudniać funkcjonowanie życia religijnego polskiej wspólnoty katolickiej w prowadzonej przez siebie parafii. Karol Myrek, ówczesny prezydent miasta, poparł zarzuty wobec Niemca i zwrócił się w tej sprawie do biskupa wrocławskiego Karola Milika¹⁸. Wrocławski duchowny próbował studzić emocje i obiecywał dalszą polonizację legnickich parafii.

Ten trudny okres polsko-niemieckiej koegzystencji w legnickich parafiach trwał do połowy 1946 r., kiedy to na terenie miasta rozpoczęła się akcja wysiedlenia ludności niemieckiej¹⁹. Objęła ona także duchownych²⁰.

gdzie zbudował nowy kościół, plebanię i przedszkole. Duchowny udzielał się także na polu literackim – wydawał zarówno opracowania, jak i wiersze. Każdego roku wydawał *Kalendarz św. Jadwigi*, a rocznicę kanonizacji św. Jadwigi uczcił w 1967 r. jubileuszową publikacją. Zob. B. SKOCZYŁAS-STADNIK. *100 lat kościoła Trójcy Świętej w Legnicy*. Legnica 2004 s. 50.

¹⁶ L. BAUER. *Moje wspomnienia z Legnicy*. W: *My, pierwsza dekada 1945-1955*. Red. R. Bojar, R. Gajewski. Legnica 2006 s. 96.

¹⁷ Wanda Bandtke – ur. 5 stycznia 1907 r. w Częstochowie, brak informacji o dacie śmierci. Wiadomo, że młodość spędziła w Warszawie, gdzie uczęszczała do Państwowego Gimnazjum im. Emilii Plater. Później ukończyła też dwuletnie Studium Pracy Społeczno-Oświatowej na Wydziale Pedagogicznym przy Wolnej Wszechnicy Polskiej. Karierę zawodową rozpoczęła od pracy sekretarki. Od 1936 r. pracowała jako referentka w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego miasta stołecznego Warszawy. Etat opuściła dopiero w sierpniu 1944 r., kiedy w czasie powstania warszawskiego została aresztowana i wywieziona przez Niemców. Do Legnicy przybyła w maju 1945 r., od razu zgłosiła się do pracy w Zarządzie Miejskim. Została wówczas kierowniczką Wydziału Opieki Społecznej. Stanowisko opuściła 30 listopada 1945 r. AP Lg. Zespół 490. Teczka nr IV/13. *Akta osobowe Wandy Bandtke*.

¹⁸ Karol Milik – ur. 24 czerwca 1892 r. w Renardowicach (dzisiaj dzielnica w Czechowicach-Dziedzicach), zm. 10 maja 1976 r. w Gorzowie Wielkopolskim. Edukację rozpoczął w Cieszynie, gdzie skończył gimnazjum, następnie ukończył teologię w Seminarium Duchownym w Widnawie. 26 lipca 1915 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa wrocławskiego Adolfa Betrama. Był kapłanem wojskowym, doszedł do rangi majora. Po wojnie związany był z Poznaniem, gdzie piastował m.in. funkcję dyrektora Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu. W czasie II wojny światowej musiał ukrywać się przed niemieckim okupantem. Zaraz po wojnie został pierwszym zarządcą diecezji wrocławskiej, swoją funkcję sprawował do 1951 r., kiedy został internowany przez komunistyczne władze w Rywałdzie Królewskim. Od 1957 r. przebywał w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie zmarł. Zob. K. BOBOWSKI. *Pierwszy rządcą diecezji wrocławskiej*. W: *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu*. Red. I. Dec, K. Matwijowski. Wrocław 1996 s. 68-73.

¹⁹ E. HÖNIG. *Liegnitz 1945 – Legnica 1947. Lata cierpienia i trwogi (wybór) oraz fragmenty innych wspomnień*. W: *Teatr Miasta – Miasto Teatru. Dawna Legnica i jej teatr we wspomnieniach mieszkańców*. Red. R. Urbański. Legnica 2003 s. 84-86.

²⁰ NOWAK. *Organizowanie życia kościelnego* s. 117.

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

Nr 1

*1945 listopad 1, Legnica – Pismo Kierownika Wydziału Opieki Społecznej
Zarządu Miejskiego w Legnicy do Pełnomocnika Rządu RP w Legnicy.*

Lignica, dn. 1.XI.45r.

Wydział Opieki Społecznej
Zarządu Miejskiego

dot. kościoła rzymsko-katolickiego

Do
Pełnomocnika Rządu RP
na Obwód Miasta Lignicy

Zwracam się do Pana Prezydenta jako Gospodarza miasta z prośbą o ingerencję w sprawie dotyczącej kościoła obrządku łańciskiego.

Na terenie Dolnego Śląska administracja została powierzona Polakom; według urzędowego rozporządzenia, napisy niemieckie mają być usunięte lub zastąpione polskimi; urzędowo używanym językiem jest polski.

Ksiądz Smaczny, Niemiec, nie władający językiem polskim, dlaczego administruje kościołem św. Trójcy i pełni obowiązki proboszcza? Dlaczego na drzwiach wewnętrznych kościoła św. Trójcy widnieją tablice w języku niemieckim? [Dlaczego] w przedsionku kościoła św. Jana ściany są rozplakotwane napisami wyłącznie niemieckimi?

Proboszcz ks. Smaczny, jako gorliwy Niemiec, dba wyłącznie o sprawy swoich rodaków, nie uwzględniając zupełnie potrzeb Polaków. Nabożeństwo dla Niemców poprzedza donośne dzwonicie o godz. 6.45, gdy nabożeństwo niedzielne dla Polaków /godz. 8.30/ dobiega końca, wówczas zebrani w kościele słyszą [dopiero] dzwony parafialne. Do 1.XI.45r. kościół stosował się do czasu zimowego, gdy urzędy polskie do czasu letniego. Podczas nabożeństwa dla Niemców grał organista Niemiec, z chwilą rozpoczęcia nabożeństwa przeznaczonego dla Polaków, organista Niemiec zniknął z kościoła, mimo wyraźnego polecenia Pana Prezydenta, ażeby grał na organach; ks. Smaczny jako administrator sprawy tej nie dopilnował; Kapłan intonował podczas mszy św., organy milczały, nikt nie odpowiadał na chórze, ks. Smaczny siedział wówczas w kościele w ławce i obserwował Polaków zebranych na nabożeństwie.

Ksiądz Smaczny jest nieprzychylnie usposobiony do Polaków, co stwierdziłam przy urządzaniu dziedzica przy ul. Sądowej 34²¹ /budynek przylega do plebanii przy ul. Rzemieślniczej 10/, wraz z obywatelem Stanisławem Zdanowskim /kierownikiem Opieki Społecznej w województwie/ oraz ob. Zofii Kaut /b. kierowniczka Domu Opieki nad Dzieckiem Matki Pracującej/.

Dziwnym jest fakt, że tak postępuje kapłan – pasterz dusz ludzkich. W okresie okupacji niemieckiej w 1944 r. mieszkańcy Warszawy byli świadkami aresztowania przez Niemców wszystkich księży polskich z kościoła św. Krzyża i kościoła przy ul. Księdza Siemca.

Czas okupacji niemieckiej już minął! Dlaczego Niemiec administruje Polakami?

Według urzędowych danych, Polacy zamieszkują Lignicę w przeważającej liczbie. Jakiej narodowości i wyznania są parafianie-owieczki, takiej narodowości i wyznania powinien być duszpasterz!

Wobec powyższego wnosimy o:

1. mianowanie przez Jego Eminencje Biskupa Wrocławskiego Polaków administracyjnymi – proboszczami kościołów parafialnych św. Trójcy i św. Jana w Lignicy /dotychczas księża Polacy uzależnieni [są] od Niemców/;
2. usunięcie napisów niemieckich z kościoła św. Trójcy i św. Jana.

Na podane okoliczności mogą udzielić wyjaśnień ustnych (...).

Kierownik Wydziału
Wanda Bandke

Źródło: AP Lg. Zespół nr 490. Teczka nr 207 k. 5-6.

²¹ Obecnie ul. 2 Armii Wojska Polskiego. Zob. M. S. JUNISZEWSKI. *Nazwy ulic i placów w Lignicy*. Legnica 2000 s. 33.

Nr 2

1945 listopad 8, Legnica – Pismo Pełnomocnika Rządu RP w Legnicy
do Administratora Apostolskiego na Dolny Śląsk.

Lignica, dnia 8.XI.45r.

Pełnomocnik Rządu RP
na Obwód m. Lignicy

Przewielebny dr Karol Milik
Administrator Apostolski
Dla Dolnego Śląska
W r o c ł a w
Schieswerderplatz 24

Załączając pismo Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, które potwierdzam, a równocześnie proszę o przeniesienie ks. Proboszcza Jana Smaczego z parafii św. Trójcy w Lignicy z następujących powodów:

- 1) olbrzymia większość parafii św. Trójcy tworzą Polacy i proszą żeby kościół ten był tylko dla użytku Polaków. Polaków jest około 15.000 natomiast Niemców znikoma mniejszość na nabożeństwach niemieckich, kościoł świeci pustkami.
- 2) ks. Smaczny miesza się do spraw polskich, wywiesza zarządzenia w łamanym języku polskim, nie jest wobec Państwa Polskiego lojalnym, popiera tylko Niemców, a nawet obraża uczucia polskie. Organista Niemiec nie chce grać na organach podczas nabożeństw polskich mimo poleceń i sądzę, że to jest za zgodą i wiedzą ks. Smaczego.
- 3) Polacy chcą kościołowi dać charakter i wygląd polski, a mianowicie usunąć wszystkie napisy w języku niemieckim, których b.[ardzo] wiele znajduje się w kościele, a na ich miejsce położyć napisy polskie, tem bardziej, że Polacy języka niemieckiego nie znają, a chcą symbole wiary czytać w kościele w języku ojczystym.
- 4) Również niepożądanym jest, aby przydzielony do tej parafii ks. polski Winiarski był jak gdyby u ks. Smaczego Niemca pomocnikiem, a powinno być odwrotnie. Niemcy na pewno w czasie okupacji takiego stanu nie tolerowaliby. Nie chcąc dopuścić do rozgoryczenia ludności polskiej, a może nawet z powodów wyżej podanych, warunków do zaniedbywania się Polaków w słuchaniu Mszy Świętej i nabożeństw, proszę Przewielebnego Ks. Biskupa o przeniesienie ks. Smaczego z parafii św. Trójcy oraz o umieszczenie wszystkich w ogóle księży pochodzenia niemieckiego przy jednym kościele, a o mianowanie proboszczami księży polskich.

Dolny Śląsk, a więc i miasto Lignica jest ziemią polską i chcę ażeby rządy spoczywały tylko w rękach polskich. Spolszczenie kościołów pod względem napisów, zamianowanie proboszczów polskich przyczyni się w b.[ardzo] dużej mierze do polskości miasta Lignicy.

Pełnomocnik Rządu R.P.
Na Obw.[ód] m. Lignicy
[podpis nieczytelny]
/Płk. Mgr. Karol Myrek/

Źródło: AP Lg. Zespół nr 490. Teczka nr 207 k. 4.

Nr 3

*1945 listopad 9, Wrocław – Pismo Administratora Apostolskiego
na Dolny Śląsk do Pełnomocnika Rządu RP*

Wrocław, dnia 19 listopada 1945r.

Administrator Apostolski
Dolnego Śląska
L.dz. 797/45
Poufne.
Do
Pełnomocnika Rządu Rz. P
Na Obwód m. Lignicy
L i g n i c a

Wdzięczny jestem Panu Pełnomocnikowi za uwagi przesłane mi w piśmie z dnia 8.11.1945. Śledzę stosunki duszpasterskie na Dolnym Śląsku baczny okiem i wzmagam nasz polski potencjał duszpasterski – wysłałem dotychczas od 1. września przeszło 120 duszpasterzy polskich w teren. Ostateczne uregulowanie wszystkich spraw nastąpi w miarę ukończenia osiedlenia ludności polskiej. Dziś jeszcze jest stan płynny i zmienny. W dziedzinie religijnej trzeba pamiętać, że to dziedzina specjalnie delikatna i bacznie śledzona przez zagranicę. Wszelki choćby tylko pozorny ucisk i przymus odbijają się zagranicą echem bardzo przykrym dla Polski i dają motyw do szerzenia fałszywej propagandy, jakobyśmy kontynuowali hitlerowski terror.

Jeżeli chodzi o Lignice, to sprawa dojrzewa ze względu na olbrzymią większość Polaków. Oglądam się za poważnym duszpasterzem polskim, który by swoim doświadczeniem i autorytetem mógł pokierować roztropnie kościelnym odcinkiem życie w Lignicy i okolicy, wyposażony przeze mnie w odpowiednie pełnomocnictwa.

Jeżeli chodzi o stan prawny, to ks. Smaczny jest instytuowanym proboszczem i przeniesienie go jest prawnie niemożliwe. Prawo przewiduje tylko usunięcie proboszcza na wypadek ogólnej niechęci parafian do niego i to usunięcie musi się odbywać w drodze procesu. Zwykle na naszym terenie sprawa rozwija się bardzo spokojnie bez uszczerbku dla godności polskiej kultury tak, że jak np. w parafii Milicz po wysiedleniu Niemców odchodzi proboszcz, bo już nie ma nad kim sprawować duszpasterskiej pieczy. Nawet podczas okupacji u nas żadna niemiecka władza kościelna nie mogła usunąć proboszcza względnie biskupa. To świecka Gestapo aresztowała księży i wysiedlała pod takim czy innym pretekstem. Na całym terenie Polski nie ma ani jednego wypadku, by niemiecka władza kościelna usunęła choćby jednego polskiego księdza.

W Lignicy – wydaje mi się – potrzeba księdza Polaka o wielkim osobistym autorytecie, a wtedy sprawy się same uregulują, podobnie jak gdzie indziej. Nie ma na ogół skarg z terenu na preponderencje księży niemieckich. Sam zaś z mego 30-letniego kapłańskiego życia wiem, że każdy ksiądz ma taki autorytet, jaki sobie faktycznie wyrobi.

Administrator Apostolski
[podpis nieczytelny]

Źródło: AP Lg. Zespół nr 490. Teczka nr 206 k. 2.